

**„ZAŚNIĘCIE” NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY —
wersja saidzka.**

Wstęp, tłumaczenie, komentarz — Katarzyna Urbania k

WSTĘP

Pośród apokryfów można wyodrębnić grupę utworów mówiących o wniebowzięciu Maryi. Stoją one na pograniczu ewangelii apokryficznych i apokryficznych dziejów apostołskich. Ukazują one ostatnie chwile Maryi oraz jej śmierć i są określane terminem apokryfy asumpcjonistyczne.¹

Jak się wydaje tekst o wniebowzięciu Matki Bożej powstał na przełomie II i III wieku jako utwór liturgiczny judeochrześcijan posiadających wtedy grób Maryi w Getsemani.² Zawiera on wiele elementów rdzenia judeochrześcijańskiego (rola aniołów, drabina kosmiczna, lęk przed duchami czyhającymi na drodze w zaświaty). Do tego pierwotnego rdzenia należy być może również silne podkreślenie roli apostołów, a szczególnie roli św. Jana apostoła. Bardzo ważny rys „zaśnięcia” stanowi ściśle powiązanie życia Maryi z życiem Chrystusa. Opis jej zmartwychwstania jest upodobniony do zmartwychwstania Chrystusa: grób nowy, trzy lub cztery dni w grobie, itp. Na antycypację sądu ostatecznego wskazuje fakt, że zostaje pochowana w Getsemani, to jest koło miejsca gdzie tradycyjnie umieszczano dolinę Jozafata — miejsce sądu ostatecznego według proroctwa Joela (3,2). Tu również znajdujemy naukę o pośrednictwie Maryi.

* Skróty biblijne podane są za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań-Warszawa 1971; natomiast skróty apokryficzne za: *Apokryfy Nowego Testamentu*, (red.) M. Starowieyski, Lublin 1980 t. I—II.

¹ Greckie teksty jak i liturgia mówią o *koimesis* (łac. *dormitio*) — uśnięciu Maryi. Ponadto na Wschodzie używa się także nazw: *metastasis, natale, depositio*. Termin łaciński zaś *transitus* — przejście jest związany prawdopodobnie ze słowem hebrajskim *pesah* — przejście. Por. *Apokryfy Nowego Testamentu*, (red.) M. Starowieyski, Lublin 1980, II, s. 547; H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975 ss. 399.

² M. van Esbroeck, *Les Actes Apocryphes des Apostres, Christianisme et Monde Païen*, Genève 1981, s. 278—281; por. także M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 548—549.

Pierwowzór utworu był prawdopodobnie grecki. Najliczniej reprezentowany i obecny w tej grupie jest *Transitus Jana Teologa* używany w liturgii, a więc reprezentowany w licznych rękopisach. Od niego są zależne teksty syryjskie, tekst etiopski i arabski, a także teksty koptyjskie opublikowane przez E. Revillout³. Ponadto w języku koptyjskim znajduje się kilka utworów o charakterze asumpcjonistycznym. Są to: homilia przypisywana Cyrylowi Jerozolimskiemu,⁴ którą M. Jugie zalicza do najstarszych apokryfów o wniebowzięciu; homilia przypisywana Teodozjuszowi i druga przypisywana Ewodiuszowi, a także homilia Teofila Aleksandryjskiego⁵ oraz fragment opublikowany przez G. Zoega⁶.

Niniejszy tekst jest tłumaczeniem z języka koptyjskiego czwartego z kolei manuskryptu saidzkiego, opublikowanego przez Eugène Revillout w „*Études Egyptologiques*”⁷. Rękopis tekstu jest obecnie przechowywany w Bibliotece Apostolskiej w Watykanie pod numerem 120.⁸ Fragment ten był tłumaczony przez M. Dulaurier w publikacji *Fragment des Révélations Apocryphes de saint Bartèlemey* (s. 20). M. Tischendorf cytuje go w *Apocalypses Apocryphae Mosis, Esdrae, Pauli, Johannis. Item Mariae dormitio*⁹. Tekst ten najprawdopodobniej można datować na wiek IX/X.¹⁰

E. Revillout podaje we wstępie¹¹, iż w publikacji swojej zawarł znaczną część apokryfów koptyjskich Nowego Testamentu odnoszących się do życia Chrystusa i św. Rodziny. Skopiował je

³ E. Revillout, *Apocryphes coptes du Nouveau Testament, Études Egyptologiques, septième livraison, textes, 1^{er} fascicule, Paris 1876, s. VII—XII, 15—28, 72—112; por. też: M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 266.*

⁴ A. Campagnano, Ps. Cirillo di Gerusalemme, *Omelia copte sulla Passione, sulla Croce e sulla Vergine, Testi e Documenti per lo Studio dell'Antichite LXV, Milano 1980, s. 151—198.*

⁵ M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 266—267.

⁶ G. Zoega, *Catalogus Codicum Copticorum manuscriptorum qui in Museo Borgiano Velitris adservantur*, Leipzig 1903, s. 223; M. Starowieyski, dz. cyt., s. 547—551; por. też M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 265—285.

⁷ Dz. cyt., s. VIII, 15—18, „Num. CXX. Folia sex, paginae 66—78, characteres classis VIII. *De obdormitione Beatae Virginis*”.

⁸ Autor we wstępie mówi, iż rękopisy tekstów publikowane przez niego w tym zbiorze znajdują się w Muzeum Borgia; por. E. Revillout, dz. cyt., s. VIII. Obecnie cały zbiór Borgia został przeniesiony do Bibliotheca Apostolica w Watykanie.

⁹ Leipzig 1866 s. XXXVII.

¹⁰ M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 271.

¹¹ E. Revillout, dz. cyt., s. VII—XII.

w czasie swoich podróży, a przede wszystkim podczas misji włoskiej. Każdy manuskrypt pokrótce opisał, podając przy tym jego numer inwentarza z Muzeum Borgia oraz ilość kart i stron każdego rękopisu. Niestety autor w swojej pracy nie podaje, kiedy powstały te zabytki, a brak zdjęć uniemożliwia ich pewne datowanie na podstawie paleografii. Kopiując teksty z rękopisów autor zaznaczył jedynie strony oryginału i ubytki w tekście.

Fragment manuskryptu 120 mówi o śmierci Maryi i o wniebowzięciu jej duszy dnia 21 miesiąca Tobi. Rękopis ten niestety jest niekompletny i kończy się na poleceniu danym przez Chrystusa apostołom, by pogrzebali ciało Maryi w grobie w dolinie Jozafata. W tekstach koptyjskich dotyczących „zaśnięcia” Najświętszej Maryi Panny zaznaczone są zazwyczaj dwie daty, 21 Tobi i 16 Mesore (16 stycznia i 9 sierpnia). Jest to czas między właściwym zaśnięciem a wniebowzięciem ciała Matki Bożej. Okres ten ma według D. Capelle swój odpowiednik w kalendarzu łacińskim.¹²

Jeśli zaś chodzi o początki święta „zaśnięcia”, mimo podjętych poszukiwań, pozostają one nie wyjaśnione. Święto Wniebowzięcia zostało wyznaczone na dzień 15 sierpnia na Wschodzie przez cesarza Maurycjusza (582—602). Zachód zaś adoptuje je dopiero w VII wieku; zatwierdza je papież Sergiusz (687—701). Na Wschodzie od IV wieku aż do około 530 roku znano tylko jedno święto maryjne, które obchodzono w dniu poprzedzającym Boże Narodzenie (zwyczaj palestyński i syryjski), w dniu Narodzenia Chrystusa (zwyczaj azjatycki), bądź też 21 miesiąca Tobi, to jest 16 stycznia (zwyczaj aleksandryjski).¹³

Niewątpliwie tekst ten znacznie rozbudowany zawiera wiele wątków tak nowotestamentowych jak i apokryficznych, nie związanych z samym „zaśnięciem”. Są to elementy takie jak: odowiedziny i służba Elżbiety Matce Bożej; Chrystus wiszący na krzyżu, oddanie Maryi pod opiekę Jana, co zresztą w skróconej formie powtarza *Transitus Melitona z Sardes*; mowa o działalności Chrystusa na ziemi, o Jego śmierci i zmartwychwstaniu; spotkanie w Wieczerniku; wniebowstąpienie Chrystusa.

Także prócz licznych motywów egzegetycznych, zapożyczonych ze Starego i Nowego Testamentu apokryf posiada elementy liturgiczne; są to przede wszystkim modlitwy wypowiedane przez Matkę Bożą.

¹² M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 271—285.

¹³ J. Duhr, *La „Dormition” de Marie dans l’art chrétien*, Nouvelle Revue Théologique 72 (1950) nr 2, s. 134—135; J. de Voragine, *Złota legenda*, Warszawa 1983, s. 339.

Ważna rola w apokryfie przypada apostołom Janowi, Piotrowi i Jakubowi.

Na uwagę zasługuje także sam opis „zasnięcia” i wniebowzięcia duszy Maryi przez Chrystusa. Niewątpliwie był on wykorzystany przez ikonografię maryjną często spotykaną w sztuce Wschodu¹⁴.

Tłumaczenie to powstało na seminarium w Zakładzie Egiptologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Znaki używane w tekście:

- cyfry w nawiasach — numeracja stron w oryginale tekstu;
- wyrazy w nawiasach — wyrazy nie będące w rękopisie, a podawane jedynie dla lepszego zrozumienia tekstu; greckie słowa są podane również w nawiasach, w transliteracji;
- (.....) — ubytki w tekście.

„ZASNIĘCIE” NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY

[120]

(67) w twoim sercu całym; i tak jak wybawienie Izraela (*Israel*) pochodzi z Jurei (*Judaja*).

Maryja odpowiedziała mówiąc: „Błogosławiony jest Pan Zastępów (*sebaot*)¹⁵, ten który pospieszył do niej,¹⁶ abym jako matka służyła mu we wszystkie dni mojego życia”.

I one (Maryja i Elżbieta) obydwie cieszyły się z Pisma św. (*grafe*), które jest natchnione przez Boga. Potem Elżbieta¹⁷ udała się do swojego domu i swojego miasta (*polis*) w góry¹⁸. Ona (Elżbieta) odwiedzała ją (Maryję)¹⁰ wiele razy w

¹⁴ Por. bibliografia w: M. Starowieyski (red.), dz. cyt.

¹⁵ Tytuł ten, nadawany Bogu przez proroków, uwydatnia, że Bóg jest władcą wszystkich potęg duchowych (aniołów) i kosmicznych (gwiazd), które Mu służą; zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań—Warszawa 1971, s. 1425.

¹⁶ Dosł.: jest zaproszony do wejścia do niej.

¹⁷ Zona kapłana Zachariasza (Łk 1,5nn) pochodząca z rodu Aarona, matka Jana Chrzciciela, zob. *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, (red.) E. Dąbrowski, Poznań 1959 t. I s. 333; por. też Łk 3,2; 5,1—18; EwEb 4.

¹⁸ *Torine*; por. A. Campagnano, dz. cyt., 178,5 i 14. W tym tłumaczeniu *Torine* jest nazwą własną „Collina”, zob. tamże, s. 201. Tekst 178,14 jest zbliżony do tekstu manuskryptu nr 120, por. E. Revillout, dz. cyt., s. 15. Słowo *Torine* zostało tu jednak przetłumaczone jako „góry”. Oparto się na greckim słowie *Toronaie* — przedgórze, góry (nazwa własna), por. *Benselers Griechisch-Deutsches Wörterbuch*, bearbeitet von A. Keagi, Leipzig 1981, s. 789. Por. także Łk 1,39; Prot

roku, służąc (*diakonein*) jej we wszystkim, co było jej potrzebne (*chreo*), aż do dnia, gdy archanioł (*archangelos*) Gabriel powiedział Maryi: „Idź do Elżbiety, twojej krewnej (*singenes*)”²⁰. I stało się, jak zostało powiedziane i jak dodano (*antion*): „One towarzyszyły sobie wzajemnie”²¹; i powiedziano również Dziewicy (*partenos*): „Oto twoja krewna (*singenes*)”, i dodano: „To jest twoja krewna (*singenes*)”. Na podstawie dwu rzeczy mogłem to powiedzieć: należały przecież do jednego rodu (*file*) i do jednej wspólnoty.

I oto my skłaniamy się ku propozycji (*hipotesis*) królowej, matki króla, u której nie było fałszu ani sprzeciwu (*atopia*), aby słuchać go. Jak bowiem każdy, kto chce szukać wody, woła (...) korzysta ze źródła (*pege*) i sam zaś zaczyna kopać, aż woda źródła (*pege*) będzie wypływać obficie.

Taki oto początek rozmowy naszej wśród was z powodu zaśnięcia Dziewicy (*partenos*), godnej czci matki naszego króla, króla nas wszystkich, Chrystusa. Coraz bardziej spływa na nas (moc) źródła (*page*) słowa (*logos*). Czas bowiem nadszedł (*kairos gar loipon*), byśmy śpiewali wraz z naszym prorokiem (*profetes*) Dawidem i byśmy wzniesli głos wraz z psalmistą, który jest napełniony Duchem (*pneuma*) świętym mówiąc to: „Ty nauczyłeś nas więcej niż my możemy się nauczyć; obja-

EwJk XXII,3; EwDzOrm V,14. Tradycja sięgająca VI wieku twierdzi, że Zachariasz i Elżbieta mieszkali w Ain-Karim, 7 km na zachód od Jerozolimy; por. E. Dąbrowski (red.), dz. cyt., s. 333.

¹⁹ Według Łk 1,39 Maryja odwiedziła Elżbietę. Tu jednak kontekst wskazuje na to, iż Elżbieta przychodziła do domu Maryi i posługiwała jej. Następne zdania dopiero nawiązują do Łk 1,39.

²⁰ Por.: Łk 1,36; ProtEwJk XII,2; EwGruz I—II; EwDzOrm III,3; oraz M. Starowiejski (red.), dz. cyt., t. I, s. 153 s.v. Matki Boskiej. Należy jednak odrzucić myśl, że pokrewieństwo to oznaczało pochodzenie Elżbiety (Łk 1,5) i Maryi z jednego rodu Aarona i z jednego pokolenia Lewiego, choć Testament Dwunastu Patriarchów (7,2), Hipolit (we fragm. 17, przypisywanym Ireneuszowi), Ambroży (De benedictione Patriarchorum IV,6) i Efreim (Editio Moes. 16) tak sądzą. Stanowisku temu przeciwstawia się doktryna Pisma św. (Łk 1,32; Rz 1,3; Hbr. 7, 14) i Tradycji (Justyn, Dial., 1,53; Ireneusz, Adv. haer. III,21,5; Tertulian, Contra Marc. III,17; IV,1; ProtEwJk X,1) wyprowadzających Maryję z rodu Dawida, z pokolenia Judy. Pokrewieństwo Maryi i Elżbiety mogłoby wynikać stąd, iż matka Maryi i matka Elżbiety będąc rodzonymi siostrami wyszły za mąż, pierwsza w rodzie Dawida, druga w rodzie Aarona. Por. E. Dąbrowski (red.), dz. cyt. I, s. 333.

²¹ Według Łk 1,56 oraz ProtEwJk XII,3 i EwGruz III Maryja przebywała u Elżbiety trzy miesiące; EwDzOrm V,16 zaś mówi o wielu dniach, które spędziła Matka Boska u Elżbiety.

wienie twoich słów oświeca i przenika mnie, bowiem ja dam początek słowu”

Wspomniałem mowę naszego Zbawcy (*soter*), jak wisząc na krzyżu, wypowiedział do swojej matki i do jednego z uczniów (*matetes*), którego umiłował²²: „Niewiasto, oto twój syn”; i ponownie zwracając się do Jana powiedział: „Człowiecze, oto twoja matka”. Tego dnia, jak mówi Pismo święte, Jan zabrał Maryję do swojego domu²³, gdzie przebywała do chwili, w której zakończyła swe życie. I służył (*diakonein*)²⁴ jej (Jan) wszelkimi posługami (*diakonia*) w tym, co było jej konieczne (*chreia*) i był jej posłuszny jak sługa słuchający swego pana. Ona zaś, Dziewica (*partenos*) święta, pokochała go jak matka (miłująca) swoje dzieci²⁵. Ona zaś uczyniła wiele wśród ludu (*laos*), by stał się on podobny jej synowi ukochanemu, Jezusowi, to jest Chrystusowi, naszemu Panu. Powstrzymywała (*koliein*) apostołów (*apostolos*), aby nie (69) pisali tego: „Unikała sławy tak często zwodniczej dla ludzi”.²⁶ Apostołowie (*apostolos*) zaś naśladowali ją zawsze pobierając od niej naukę głoszenia dobrej nowiny (*euangelion*). Ona przyciągała do siebie wiele dziewic (*partenos*), zachęcając je do walki (*agon*) w obronie dziewictwa (*partenia*) mówiąc tymi słowy: „moje dzieci, to właśnie dziewictwo (*partenia*) wzbudziło²⁷ we mnie Pana; on przybył i pozostawał w moim łonie dziewięć miesięcy”²⁸.

I oto ona udała się wraz z nami w długą drogę, aż zawędrowali bez kłopotu do jej ukochanego syna. Stało się zaś po ośmiu latach²⁹, że oto Pan wstał z martwych, jak to prze-

²² Por. J 13,23; 19,26; 20,2; 21,7,20; TransR XV, XXVI, TransMel I,1; X,1.

²³ Por. J 19,26n; TransJTeol VII; TransMel I,1. Jezus na krzyżu zwraca się do Jana, by ten czuwał nad Maryją, por. też: J 19,27; TransR XV; TransMel III,1; TransJózAr VI.

²⁴ Por. TransR XVI; oraz także M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 556 s.v. „sługa”; s. 581 s.v. „Arymatei”.

²⁵ Maryja zwraca się do św. Jana: „ojcze”, por. TransR XV oraz „synu”, por. TransMel III,1; TransJózAr VI. Jan z Tessalonik zmienił ten zwrot na: „dziecko moje”, „siostrę” zaś to zwrot odnoszący się do Maryi używany w TransR.

²⁶ Dosł.: Unikała sławy, która czyni ludzi próżnymi.

²⁷ Dosł.: przyciągnęła.

²⁸ Por. Mt 25,1; PsMt VII,1; 2; TransAug XXX,21. W apokryfie tym zaznaczają się tendencje enkratyczne.

²⁹ Przymuszczałnie chodzi tu o „osiem dni Paschy, w której Chrystus, Syn Boży, zmartwychwstał”. Por. EwHbr 45, zob. M. Starowieyski

powiedzieli (*kata apchaologia*) Jozeppos i Jerinnajos, Hebrajczycy (*apo hebraios*). Zostało bowiem powiedziane: „Święty mąż³⁰ i apostoł (*apostolos*) wraz z Maryją, matką Pana, mieszkali w tym samym domu w Jerozolimie”³¹.

I w ten oto sposób, jak zostało powiedziane, nastał dzień. Dziewica (*partenos*) święta, Maryja, zawołała Jana i powiedziała mu: „Zawołaj Piotra i Jakuba, niech oni przyjdą tu do mnie”. On zaś udał się śpiesznie i zawołał ich, by przyszli do niej. Gdy do niej przybyli, usiedli wtedy wszyscy trzej przed nią. A ona otworzyła usta swoje, źródło wody żywej i powiedziała: „Słuchajcie mnie, o ci, których Pan wybrał sobie, abyście głosili po całym świecie (*kosmos*) ewangelię (*euangelion*) Królestwa (70) Niebieskiego. Przecież widzieliście na własne oczy moce i cuda, które Jezus, syn Boga żywego, uczynił w czasie, gdy był wśród nas w ciele (*sarks*) na ziemi. Nie kto inny lecz wy trzej dajecie świadectwo³² o nim; on wywyższył was³³; on nauczył was uczestnictwa (*meros*) w jego chwale, a ci którzy mają uszy słuchają głosu Ojca świadczącego w ten sposób o nim: „Ten jest mój syn ukochany³⁴, ten przez którego spełniła się moja wola”. To przecież wy widzieliście cierpienia, które uczynili mu Żydzi unosząc go na drzewie krzyża i uśmiercając go. Jego Ojciec wzbudził go trzeciego dnia (.....)³⁵. Także ja udałam się z wami do grobu (*tafos*); my znalazłyśmy go (Jezusa zmar-

(red.), dz. cyt., t. I, s. 75. Imiona zaś Hebrajczyków Jozeppos i Jerinnajos (patrz dalsze wersy) są najprawdopodobniej także zaczerpnięte z tej ewangelii.

³⁰ Dosł.: *ppartenos*; por. TransR XV; XXXVII; TransMel I,1; X,1; oraz M. Starowieyski (red.), dz. cyt., t. II s. 574 s.v. „ciele” Zob. też *Słownik grecko-polski*, (red.) Z. Abramowiczówna, Warszawa 1962 t. III s. 443.

³¹ Według TransR III; TransJTeol I, XXXII, XXXIV; TransMel I,2; TransJózAr VII Maryja mieszkała w Jerozolimie; jedna z tradycji mówi, że mieszkała na Syjonie, inna mówi o zamieszkaniu w Jerozolimie i w Betlejem, por. TransJTeol IV, XII, XVII, XVIII, XIX, XX, XXXVIII; oraz także M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 553 s.v. „Jerozolimy”; s. 574 s.v. „Oliwnej”; s. 569 s.v. „Betlejem”; M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 276—283.

³² Być apostołem, tzn. w tym wypadku, dawać świadectwo, zwłaszcza o zmartwychwstaniu Chrystusa. Por.: Dz 1,8; 1,22; 2,32; 4,33; 5,32; 10,39,41; 13,31.

³³ Dosł.: On wywyższył was ponad górę.

³⁴ Por. Pwt 18,15; Ps 2,7; Iz 42,1; Mt 3,17; 17,5; Mk 1,11; 9,7; Łk 3,21n; J 1,31—34.

³⁵ Por. Mt 16,21; 17,23; 27,63; Dz 10,40.

twychwstałego³⁶. U wejścia do grobu rozmawiałam z nim³⁷, on powiedział mi: „Idź i zawiadom moich braci, niech udadzą się do Galilei tam, gdzie wszyscy byli”. I zawiadomiłam was wszystkich. Zgromadziliście się w Galilei³⁸. A gdy drzwi były zamknięte³⁹, wszedł do was i mówił z wami. I spędził czterdzieści dni z wami, jedząc i pijąc i nauczając was o Królestwie Bożym. Przez całe czterdzieści dni będąc tam wszyscy zgromadzeni⁴⁰ (71) (... Ojciec i (...)) zaprzestał (?) z wami na Górze Oliwnej. Pan wtedy podszedł do nas i powiedział: „Pokój (*eirene*) wam”. A gdy mi to mówił, dodał jeszcze: „Oni (Zydzi) wydali mnie wszelkim mocom w niebie i na ziemi. Wy zaś wyjdźcie na świat (*kosmos*) cały i chrzćcie (*baptidzein*) wszystkich pogan (*etnos*) w imię Ojca i Syna i Ducha (*pneuma*) Świętego”.⁴¹ I powiedział nam jeszcze: „Oto ja wypełniłem plan (*oikonomia*), który dany mi był tu (do spełnienia) na ziemi (*kosmos*). Teraz zaś udam się do mojego Ojca chwały wielkiej”. Wy zaś wszyscy powiedzcie: „Gdy ty odejdziesz, staniemy się sierotami (*orfanos*)”. On zaś powiedział: „Nie pozostawię was sierotami (*orfanos*); lecz, gdy odejdę, po wielu dniach, ale nie więcej niż do pięćdziesięciu dni, wyślę tu do was Ducha Świętego (*parakletos*)”.⁴²

„I oto ona (Maryja) stała się dla mnie mieszkaniem⁴³; ja zaś będąc dla niej synem w ciele (*sarks*) wraz z boskością, stałem się jej obrazem według ciała (charakter *kata sarks*)⁴⁴. Patrzcie oto ona teraz pozostaje przy was; ja zaś będę świę-

³⁶ Zob. *anhē erof eaftoun ebolhen netmoout*.

³⁷ Por. EwGruz XXVIII, XXIX; EwJ XLVII,7; EwDzArab (rkpsL), L; EwPt XII,50—54; Mt 28,1—10; Mk 16,1—8; Łk 24,1—11; J 20,11—18. Apokryfy uwypuklają w tej scenie głównie postać Marii Magdaleny (ewangelie mówią o Marii Magdalenie i niewiastach, które towarzyszyły jej do grobu Chrystusa. Jedynie Łk 24,1n mówi o niewiastach). Ona to właśnie po zmartwychwstaniu rozmawiała z Jezusem u jego grobu. W naszym manuskrypcie, jak wynika z kontekstu, Maryja, Matka Boska, przychodzi do grobu Chrystusa wraz z innymi niewiastami i rozmawia ze swym Synem.

³⁸ Por. Mt 27,7; EwGruz XXIX; EwDzArab (rkps L) L, LII.

³⁹ Por. J 19,19,26; EwDzArab LII; TransJózAr XXIII.

⁴⁰ Por. Dz 1,3—4.

⁴¹ Por. Mt 28,19; Mk 16,15—16.

⁴² Dosł.: pocieszyciela, w Nowym Testamencie mowa o Duchu św.; słowo to zawiera pojęcie orędownika, obrońcy i rzecznika, por. J 14,16; 16,7; Łk 24,49; Dz 1,1—2,41; EwDzArab (rkps L) LIII.

⁴³ „Mieszkaniami” lub „świętyniami” Pana; por. PsMt IX,1; EwDzOrm V,5,9; TransR XXIX, XLII; TransMel XV,2,3; TransJózAr II, XXIV.

⁴⁴ Dosł.: ja stałem się dla niej synem w ciele z boskością, to które będzie obrazem, jej obraz podobny mnie według ciała.

cić koniec czasu (*sinteleia aion*)”. Gdy to powiedział, oddalił się od nas. I wkrótce oto będąc na górze, skierował się ku wschodowi, a zastępy cherubinów i serafinów⁴⁵ uniosły i umieściły go w niebie w ciele (*sarks*), w którym go zrodziłam. (72) A widząc to radowały się tysiące tysięcy i dziesiątki tysięcy dziesięciu tysięcy. My zaś patrzyliśmy za nim, jak wstępuje do nieba. I oto ujrzeliśmy dwie postaci, które stanęły przy nas; przyniosły (*foreein*) one białe szaty i zwróciły się do nas mówiąc: „Mężowie, dlaczego patrzycie w górę w niebo; tak oto wstępuje on (Jezus) do niego (nieba), by sędzić żywych i umarłych”⁴⁶. I po upływie pięćdziesięciu dni zesłał nam Ducha (*pneuma*) Świętego; i uczynił moc nad nami dając nam to (.....) posłał za nimi⁴⁷. Teraz zaś, ukochany Boże w prawdzie, nie opuszczaj tych, których pouczyłeś przed nimi. Zaprawdę nie bójcie się (*dalej trzy wersy, tekst niezrozumiały*).

„Zaprawdę teraz więc nie cierpcie (*lipe*) w sercu waszym z powodu tego, co powiem wam; albowiem oto teraz nadeszła sposobna pora, bym odłączyła ciało (*soma*) moje od mojej duszy (*psyche*) i aby mój duch (*pneuma*)⁴⁸ wzniósł się do Pana, ażeby dał nam dobra (*agaton*), które przyrzekł; te (dobra), których oko nie widziało i o których ucho nie słyszało. (73) (.....) jej uniesienie do góry (.....) serce człowieka. To przygotował Bóg tym, którzy go umiłowali.

I oto Pan przybył do mnie wczoraj w nocy, gdy się modliłam, powiedział mi: (*dalej pół wersetu, tekst niezrozumiały*); „Kto ja jestem?”. Ja odpowiedziałam mu: „Ty jesteś moim Panem, moim Bogiem, moim Synem ukochanym; to co nakazujesz mi⁴⁹, to czynię, mój Panie”. On zaś powiedział mi:

⁴⁵ Niewątpliwie cherubiny i serafiny jako tron i wóz Boga znane są ze Starego Testamentu (Ps 18/17/1; 80/79/2; 99/98/1; 1 Sm 4,4; Ez 1,10; 9,3; 10,2—8; Iz 6,2; Wj 25,18). Bardzo często w tekstach, wychwalając Boga, występują one wraz z innymi aniołami. Ich główne zadanie to codzienna służba Bogu jako jego tron i wóz. Także Jezus siedzi na wozie cherubinów i serafinów; one towarzyszą mu nieustannie także wtedy, gdy syn Boga zstępuje po ciało Maryi. Pilnując ciała Matki Bożej trzymają, jak inni aniołowie, miecze ogniste, por. C. Diefel, G. Müller, *Die Engellehre der koptischen Kirche*, Wiesbaden 1959 s. 79—82.

⁴⁶ Por. Dz 1,9—11.

⁴⁷ Por. Dz 2,1—4.

⁴⁸ *sōma, nous, pneuma* — ciało, dusza, duch — te trzy pojęcia są wyrazem trychatomicznego ujęcia człowieka.

⁴⁹ W tekście: jemu.

„Zawiadam Piotra i Jakuba i Jana, którym powiem, że są tymi, którzy położą swoje dłonie na twoich oczach”. Oto jeszcze trzy dni⁵⁰, które mam już z sobą na tym świecie (*kosmos*)”. I on uniesie w górę twą duszę (*psyche*) i twego ducha (*pneuma*) do mojego duchowego miasta (*pneumatikon polis*), do niebiańskiej Jeruzolimy. Wszyscy święci będą dziwiłi się temu, jak wielką cześć oddają (tobie) w momencie śmierci, (która przychodzi na ciebie) za pomocą mojego dobrego (*agatos*) Ojca; ty raz jeszcze połączysz się z Ojcem i z jego aniołami (*angelos*) w człowieczeństwie. I ona została uniesiona do wszystkich świętych.

Ty jesteś chwałą mocy; ja sprawię, że aniołowie (*angelos*) zawsze będą śpiewać jej hymny (*hymneo*); ty jesteś podobna do nich w swej czystości i niewinności (*kataros*). I wszystkie zastępy światłości będą radować się z powodu jej do nich przybycia; a patriarchowie (*patriarches*) i prorocy (*profetes*) rozchodząc się na wszelkie strony (*apante*) i radując się mówili to: „Oto matka życia przyszła do nas, choć nie (74) byliśmy godni, by widzieć ją w ciele (*sarks*); oto ujnaliśmy ją teraz”. Święci mężowie i święte dziewice⁵¹, którzy strzegli swego dziewictwa (*partenia*), oddają jej cześć (należną) przez Boga. Wychodzą na przód, by oddać jej chwałę, mówiąc do niej: „Jak dobrze (*kalos*), że przyszłaś do nas dzisiaj, o matko wszystkich dziewic (*partenos*)”.

W końcu (*loipon*) wreszcie nastął stosowny czas (*kairos*), w którym to będziesz teraz ze mną. Nie cierp (*lipe*) z powodu twego świętego ciała (*soma*): jak długo ono istnieje? Przecież każdy człowiek zrodzony z kobiety brzemiennej zostanie złożony w ziemi (?). Matko moja, ten kto zakosztował śmierci, a ciało (*soma*) jego obróciło się w proch⁵² zostanie wzięty z niej (ziemi). (.....) więc, że (...) z ciała (*sarks*). Lecz zmartwychwstałem trzeciego dnia; objawiłem się jako ten, który przejął władzę nad światem podziemi⁵³, nad światem śmierci.

⁵⁰ Niektóre wersje podają cztery dni, por. TransR V, XLV oraz także TransMel II,1; M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 553 s.v. „czwartego”

⁵¹ Dosł.: *mpartenos nhoout mn mpartenos nshime*.

⁵² Dosł.: ziemię.

⁵³ *Abbaton*, por. też C. Detlef, G. Müller, dz. cyt., s. 273–276, 282, 283; G. Klameth, *Über die Herkunft der Apokryphen „Geschichte Josephs des Zimmermans”, Angelos, Archiv für Neutestamentliche Zeitgeschichte und Kulturkunde*, hrsg. von J. Leipoldt, 3 (1930), Heft 1/2, s. 14n.

I okryję (*skepadzein*) twoje ciało (*soma*) płaszczem ziemi, a aniołowie (*angelos*) będą oczekiwać na jego (ciała) wieczną szczęśliwość.

Zadem człowiek nie odnajdzie miejsca, gdzie będę leżał, aż do dnia ponownego mojego przyjścia⁵⁴, kiedy to niezniszczalne (moje ciało) przebudzi się (?). Lecz jedynie piękny zapach⁵⁵ będzie rozprzestrzeniał się wokół niego do dnia, w którym ono (ciało) podniesie się. Teraz zaś będzie szukać się właściwego miejsca (*authentikos topos*), w którym zostanie złożone twoje ciało (*soma*) i które więcej (75) (.....) odeszło (.....) zatem niebiosa (.....).

Polecono moim apostołom (*apostolos*), by ci otoczyli Dziewicę (*partenos*)⁵⁶. I oto ja przybywam do ciebie wraz z moimi aniołami (*angelos*) na obłoku; ja unoszę twoje święte szczątki (*leipsanon*); ja ochronię twą duszę (*psyche*), nie pozostawię jej w strachu śmierci⁵⁷. To właśnie powiedział mi, gdy poszłam, aby go zobaczyć. Teraz oto nazwano mnie dziewczicą (*partenos*).

Poleciłem wszystkim dziewczicom (*partenos*), aby natychmiast zebrały się przy niej (Maryi) i ucałowały (*aspadzomai*)⁵⁸ ją. One usiadły, ona zaś powiedziała: Pozdrawiam was; oto jestem w drodze do prawdziwej Jerozolimy”⁵⁹. One zaś nie wiedziały, o czym ona mówi. Ona (Maryja) zaś chwyciła rękę najstarszej z nich. A była nią Maria Magdalena⁶⁰, z której

⁵⁴ *parusia*, w Nowym Testamencie o powtórny przyjsciu Chrystusa w dniu Sądu Ostatecznego

⁵⁵ Por. *Liber de Infantia Salvatoris* 73.

⁵⁶ U wezgłowia Maryi siedział Piotr, u jej nóg zaś Jan; pozostali apostołowie byli zgromadzeni wokół łóża Matki Boskiej, por. TransR XXXII; TransMel II.2.

⁵⁷ Jezus w czasie śmierci Maryi przybywa do niej wraz z aniołami. W wielu tekstach towarzyszą mu także Michał i Gabriel. Starożytne chrześcijaństwo przypisywało aniołom ważną rolę w chwili śmierci człowieka. Szczególna rola przypada tu Michałowi. Por. TransR V, XI, XXIX, XXXIII; TransMel II, VII,1; JózCieś XIIIIn; M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 553 s.v. „przeniosę”, s. 575 s.v. „ciemności”, oraz także G. Klameth, dz. cyt., s. 13nn.

⁵⁸ Lub pozdrowiły — elementy liturgiczne

⁵⁹ *tilēm naletinon*

⁶⁰ Maria Magdalena, jedna ze świętych niewiast galilejskich (Łk 8,2—3; 23,49.55; Mt 27,55—56.61; Mk 15,40—41.47), które doznawszy od Chrystusa cudownej pomocy w dolegliwościach (Jezus uwolnił ją od opętania przez szatana, Łk 8,2; Mk 16,9) wspierały jego dzieło swoimi majątkościami. Zdaniem filologów przydomek „Magdalena” wskazuje prawdopodobnie na jej pochodzenie z miejscowości Magdała. Tradycja

on (Jezus) wypędził siedem demonów (*daimonion*)⁶¹ podczas, gdy ją odwiedził. Ona (Maryja Magdalena) powiedziała im wszystkim: „Oto matka wasza od dnia, w którym duch (*pneuma*) została uspokojony, podobnie jak ona ukołła mojego (ducha); (i dodała): „Strzeżmy ich grobów⁶², które wzmiesiliśmy wraz z Chrystusem, abyśmy mogli odziedziczyć (*kleronomein*) miejsce, które one (dziewice) otrzymają”. Gdy powiedziała te słowa, a nie mówiła ich z powodu jej (Maryi) zaśnięcia, wtedy zwróciła się do apostołów (*apostolos*). Powiedziała Piotrowi: „Szymonie Piotrze, tobie zatem Pan nasz powierzył klucze Królestwa Niebieskiego” Miłosierdzie jego (Jezusa), które stało się w owym czasie (76), to miłosierdzie Ojca w niebiesiech. „Jakubie i Janie, nie szemrajcie⁶³ lecz czuwajcie nad tym, kto całkowicie (*katolikon*) święty; bądźcie pokorni wobec każdego. Ty zaś Piotrze, udaj⁶⁴ się do domu Byrrosa⁶⁵, twojego ucznia. Weź syndonia⁶⁶, które mu powierzyłam i przynieś je tutaj”. I on uczynił to, co mu powiedziała, poszedł i przyniósł jej syndonia. I ponownie zwróciła się do Jakuba: „Idź i weź⁶⁷ oleje pachnące; idź do tych, którzy dają wonności, weź je i przynieś mi je tutaj”. I uczynił według jej słowa; poszedł i przyniósł jej liczne wonności. On (.....) jej (.....) istnieje (.....).

błędnie identyfikuje ją z Maryją, siostrą Łazarza. Ewangelia św. Jana czyni ją pierwszym świadkiem zmartwychwstania Chrystusa; por. przyp. 37.

⁶¹ Por. Łk 8,2; Mk 16,9.

⁶² W tym znaczeniu „grób” może oznaczać „ciało”. Wskazuje na to gra dwu greckich słów *soma* — ciało, *sema* — grób, mimo iż tu w tekście użyto wyrazu *theke* — skrzynia, grób.

⁶³ Dosł.: grzmijcie.

⁶⁴ Tłumaczenie za A. Dembska, *A Note on the Meaning of the Verb TWOYN „arise”, „rise”, Rocznik Orientalistyczny* (w druku); por. też A. Shisha-Halevy, *Bohairic TWOYN/TWN=I: A Case of Lematic Grammaticalisation*, *Enchoria* 7 (1977) s. 109—113.

⁶⁵ Prawdopodobnie chodzi o Verusa, por. M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 271.

⁶⁶ Ewangelie Mt 27,59; Mk 15,46; Łk 23,53 wspominają sindon, który został zakupiony przez Józefa z Arymatei jako okrycie Chrystusa po jego śmierci. Sw. Jan zaś nie używa w swym opisie szat, którymi okryto Jezusa po śmierci, słowa *sindon* lecz *othonia* (J 20,1—9). W tłumaczeniu ewangelii synoptycznych słowo *sindon* — płótno, wskazuje już na to, że jest ono użyte w l.p., *othonia* — płótna zaś u św. Jana w l.mn. W manuskrypcie nr 120 formy gramatyczne wskazują na użycie słowa *sindon* w l.mn.; tekst mówi o zastosowaniu „płócienn” podczas śmierci Maryi. Por. EwGruz XVI, XXVI, EwPt VI,24; EwNik XI,3.

Święta Dziewica (*partenos*) zawołała Jana i powiedziała mu: „Zapał⁶⁸ pochodnie (*fanos*) i lampy oliwne (*lampas*), bowiem nastał wieczór. Ona (Maryja) zaś wzięła syndonia i rozłożyła je na ziemi w kształcie miejsca spoczynania lub łoża. Rozlała⁶⁹ na nie pachnidła i wonności⁷⁰ i zwróciła się do apostołów (*apostolos*) mówiąc: „Módlmy się do Boga miłosiernego, który ma litość nad nami”. Wtedy zwróciła swą twarz na wschód (*anatole*) i modląc się powiedziała: „Dziękuję Tobie, Boże Wszechmocny (*pantokrator*), dziękuję (77) (.....) pokolenie (.....) to on (.....)świat (.....) dusza (*psyche*) każda (do) syna i rada Ojca. My jesteśmy jego sługami. On uczynił go ciałem (*soma*), uczynił go jako człowieka⁷¹. Ja zaś poczęłam go bez współzycia z mężczyzną⁷², bez hańby; żywiłam go nie troszcząc się (o pożywienie). On zaś wszystkim nam daje życie.⁷³ Dziękuję, (Boże), twemu Duchowi (*pneuma*) Świętemu, który ocienił mnie⁷⁴. Teraz zaś, o Panie mój i Boże, nadszedł czas, byś przybył do mnie, byś zmiłował się nade mną i odrzucił ode mnie uderzenia kamieni i wszystkie straszne twarze. Oby te (twarze), które są po lewicy twojej, upadły przede mną, a te, które po prawicy, oby powstały w radości. I niech wstydzą się wszelkie moce (*eksusia*) ciemności, że nie znalazły nic przeciwko mnie. (*dalej dwa i pół wersa, tekst niezrozumiały*) I oby wąż (*drakon*) widząc mnie mówiącą: „Przybywam do Ciebie, sprawiedliwy, jedyny Boże”, skrył się przede mną⁷⁵; niech król ognia (?), który doświadcza (*dokimadzein*) zarówno sprawiedliwych (*dikaios*) jak i grzeszników⁷⁶, niech on (*tekst niezrozumiały*), aż przybędę (*parago*) do niego: „Ty jesteś moim Bogiem i moim Panem, ty jesteś Ojcem wszystkich wraz z twoim jednorodzonem (*monogenes*) Synem, Jezusem Chrystusem, który jest współistotny (*homousios*) Tobie i Twemu Duchowi (*pneuma*) Świętemu; (78) chwala Tobie i Jemu, na wieki wieków, Amen”.

I stało się, gdy Dziewica (*partenos*) święta powiedziała

⁶⁸ J.w.

⁶⁹ Dośł.: nachyliła.

⁷⁰ Por. J 19,39—40; EwDzArab (rkps L) XLIX.

⁷¹ Dośł.: zbudował mu ciało.

⁷² Por. Iz 7,14; Mt 1,22n; Mk 5,2; Łk 1—2; ProtEwJk XIII,3; XV,3;

EwDzArab (rkps L) VII; EwDzOrm VI,5; VII,3.

⁷³ Dośł.: On, który żywi nas wszystkich.

⁷⁴ Por. Łk 1,35.

⁷⁵ Por. Rdz 3,15.

⁷⁶ Dośł.: ten, który doświadcza dwie strony jego, sprawiedliwych i grzeszników.

„Amen”, wstąpiła na syndonia i wonności. Zwróciła swoją twarz na wschód (*anatole*) i powtórzyła: „W imię Ojca i Syna i Ducha (*pneuma*) Świętego”. W tym momencie zasnęła⁷⁷. I oto Pan podszedł do niej, wstąpił na wóz cherubinów (*harma cherubin*), a aniołowie (*angelos*) poprzedzali go⁷⁸. Przybył i stojąc przed nią powiedział: „Nie bój się śmierci w mojej obecności⁷⁹, o moja matko. Całe twoje życie to posłannictwo, widziałas je jedynie własnymi oczyma. Zaprawdę nie polecam mu (życiu), by wstąpiło w ciebie” I w ten sposób król po(lecił). On powiedział jej: (śmierć), która przyszła (... ..) w stworzeniu (.....) w miejscu ukrytym. W tym czasie, gdy Dziewica (*partenos*) ujrzała go (*Jezusa*), dusza (*psyche*) jej uleciała w ramiona jej syna. On otoczył (*skepadzein*) ją (duszę) w niebiosach. I stało się, kiedy oddała ducha (*pneuma*) w ręce Boga, apostołowie (*apostolos*) położyli swoje dłonie na jej oczach. I usnęła snem prawdziwym⁸⁰ w nocy, 20 stycznia, to jest rano 21 dnia miesiąca Tobi⁸¹, w pokoju (*eirene*) Boga, Amen. I powiedział Pan apostołom (*apostolos*): „Pogrzebicie jej ciało (*soma*) pięknie (*kalos*); weźcie ją do doliny Jozafata⁸² (... ..).

⁷⁷ Por. też TransR VII.

⁷⁸ Por. TransJTeol XXXVIII oraz przyp. 45.

⁷⁹ Dosł.: nie bój się przed nim śmierci.

⁸⁰ Dosł.: ona usnęła w śnie, który dobry.

⁸¹ Koptyjskie „Tobe”, greckie „Tibi”; według kalendarza koptyjskiego jest to piąty miesiąc w roku, który według kalendarza gregoriańskiego odpowiada okresowi od 27 XII–26 I. Por. także wstęp.

⁸² Dolinę Jozafata identyfikowano z doliną Cedronu, koło której znajduje się Getsemani, gdzie lokalizuje się grób Maryi. Por. Mt 27,60; Łk 23,53; TransR XXXVI; TransMel VIII,1; XV,1; TransJTeol XLVIII; TransJózAr XIV; zob. też: M. Starowieyski (red.), dz. cyt., s. 561 s.v. „Grób nowy”, s. 583 s.v. „Jozafata”, oraz M. van Esbroeck, dz. cyt., s. 278–281.